POLSKA BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA we WROCŁAWIU

ŚRODA 21 września 1949 roku

CZYTELNIK

ROK IV. Nr 260 (1029)

SŁOWO POLSKIE

DZIŚ 4 STRONY

CENA 5 zł

WYDANIE A

Apel Centralnej Rady Związków Zawodowych

Międzynarodowy Dzień Pokoju manifestacją świata pracy w walce o utrwalenie pokoju

WARSZAWA (PAP). — W związku z uchwałą stałego komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju o ustanowieniu dnia 2 października jako „Międzynarodowego Dnia Pokoju" — Centralna Rada Związków Zawodowych wydała odpowiednie polecenia organizacyjne.

Plenum CRZZ podkreśla jeszcze raz wielkie znaczenie należytego przygotowania obchodu, stwierdzając m. in.:

„Nikt i nic nie zdoła rozbić naszych solidarnych wysiłków. Wzmocnimy front pokoju, wzmacniając nasze państwo ludowe. Wzmocnimy front pokoju, pogłębiając nasz sojusz ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich, wstępując masowo do Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej".

Szczegółowe instrukcje, dotyczące przygotowań do Międzynarodowego Dnia Pokoju przewidują powołanie we wszystkich zakładach pracy i powiatach, w których nie ma jeszcze terenowych Komitetów Obrony Pokoju — specjalnych komisji organizacyjnych obchodu Dnia Pokoju.

W okresie od 27 września do 1 października odbędą się w fabrykach, w państwowych gospodarstwach rolnych, urzędach i instytucjach masówki poświęcone sprawie pokoju.

We wszystkich większych zakładach pracy związki zawodowe powinny spowodować powołanie do życia stałych zakładowych Komitetów Obrońców Pokoju.

W ciągu września i października w zakładach pracy odbędą się zebrania sprawozdawcze, na których przedstawiciele dyrekcji złożą sprawozdania z przebiegu realizacji planów produkcyjnych, jakościowych i oszczędnościowych oraz z wykonania zobowiązań podjętych przez załogi.

W dniu 1 października powinna się i miejskie komisje organizacyjne zorganizują capstrzyki, zaś w dniu 2 października zorganizują masowe imprezy sportowe i występy w domach kultury i świetlicach.

W dniu 2 października w Warszawie, Łodzi, Katowicach Poznaniu, Wrocławiu, Krakowie, Gdańsku, Szczecinie, Rzeszowie, Opolu i Sosnowcu odbędą się masowe wiece. W dniu tym również zostanie przeprowadzona zbiórka na rzecz funduszu międzynarodowej solidarności pracujących dla niesienia pomocy prześladowanym związkom zawodowym w krajach kapitalistycznych i kolonialnych.

Dopilnowanie wykonania uchwały CRZZ powierzyła zarządom głównym Związków Zawodowych oraz Okręgowym i Powiatowym Radom Związków Zawodowych.

OTWARCIE MIĘDZYNARODOWEGO KONKURSU CHOPINOWSKIEGO POPRZEDZIŁO CIĄGNIENIE NUMERÓW KONKURSOWYCH. U GÓRY JEDEN Z UCZESTNIKÓW KONKURSU, POLAR ZUMOKINSKI

W ŚWIETLE DNIA

Przed Dniem Pokoju

„Dzień 2 października będzie dniem ofensywy mas pracujących przeciw zbrodniczym planom podżegaczy wojennych, będzie dniem walki o trwały i sprawiedliwy pokój na całym świecie. W tej walce musimy zwyciężyć" — czytamy w odezwie Centralnej Rady Związków Zawodowych do polskiego świata pracy.

Dzień 2 października ogłoszony został, na propozycję Światowej Federacji Związków Zawodowych, Międzynarodowym Dniem Pokoju. W dniu tym masy pracujące całego świata, zarówno krajów, które dążą od kilku już lat zdecydowaną drogą ku socjalizmowi, znajdując się w obozie pokoju, jak i krajów, które imperialistyczno - kapitalistyczne rządy wciągają do obozu podżegaczy wojennych — potężnym głosem protestować będą przeciw próbom wzniecenia nowej wojny.

Dzień 2 października nie będzie jednak jakąś datą odosobnioną, jakąś „jedyną okazją" do zamanifestowania przez ludy całego świata woli utrzymania pokoju i zaprowadzenia demokracji. Od dłuższego już czasu toczy się na świecie zacięta walka o demokratyczny, sprawiedliwy pokój, od dłuższego już czasu Związek Radziecki, a wraz z nim kraje demokracji ludowej i wszystkie prawdziwie demokratyczne siły państw Europy Zachodniej, Ameryki, Dalekiego Wschodu, ludy kolonialne i uciskane — przystąpiły do wielkiej ofensywy pokojowej. Z dnia na dzień ten front pokoju krzepnie. Siły jego od czasu pierwszego kongresu we Wrocławiu, poprzez niedawny kongres pokojowy w Moskwie i w Meksyku — stale, bez przerwy wzrastają. We wszystkich krajach, miastach i miasteczkach, w fabrykach i zakładach pracy powstają komitety obrońców pokoju. Siły obozu pokoju są potężniejsze od sił imperializmu i wojny i dlatego możemy być pełni ufności, że w walce tej zwyciężymy.

To stale nominalnie siły pokoju spędza sen z oczu światowych podżegaczy wojennych. Tworzą oni pakty i bloki, wywierają presję ekonomiczne, grożą bombą atomową i potęgą dolara. Usiłują wszelkimi środkami podminować potężny front ludzi pracy, przeciwstawiających się wojnie.

Ci, którzy z wojen czerpią zyski, ci, dla których wojna jest złotodajnym interesem, usiłują storpedować działalność milionów prostych ludzi, broniących się przed wojną i pragnących budować dzielnie nowe miasta i nowe fabryki, teatry i szpitale, szkoły i koleje.

„Nasza walka o pokój — to przede wszystkim wzmożona walka o odbudowę i rozbudowę naszej gospodarki, o budowanie fundamentów socjalizmu w naszym kraju" — postanawiają ludzie pracy w Polsce.

Odpowiedzią na plany tych, którzy chcą wojny — będzie przedwczesne wykonanie planu gospodarczego, będzie wzmożenie i ulepszenie produkcji i podniesienie wydajności pracy.

Twórczą pracą nad podniesieniem dobrobytu ludzkiego, ponad pogłębieniem sojuszu z Zw. Radzieckim i krajami demokracji ludowej, nad budowaniem socjalizmu, polscy robotnicy obok intelektualistów, polscy chłopi obok młodzieży manifestować będą w dniu 2 października swą niezłomną wolę „spętania szaleńczych sił wojny" i narzucenia światu upragnionego przez ludy trwałego pokoju. **(dr).**

Wzrost plonów w PGR wrocławskich

WROCŁAW (PAP). Z próbnych omłotów tegorocznych zbiorów zbóż w PGR okręgu wrocławskiego uzyskano przeciętnie z jednego ha — po 16 q pszenicy i owsa oraz po 15 q żyta i jęczmienia.

Zbiory tegoroczne w PGR okręgu wrocławskiego są o 25 proc. wyższe w porównaniu do uzyskanych w roku ubiegłym.

Rozwój gospodarczy ludowo-demokratycznej Polski

Artykuł wicepremiera H. Minca w „Prawdzie"

Dziennik „Prawda" opublikował artykuł wicepremiera R. P. Hilarego Minca pt. „Rozwój gospodarczy ludowo - demokratycznej Polski", który w skrócie podajemy.

Rok 1949 — pisze wicepremier Minc — jest ostatnim rokiem wielkiego długofalowego planu rozwoju gospodarki narodowej Polski — trzyletniego planu odbudowy. Pierwszy kongres PZPR rzucił hasło wykonania tego planu o 2 — 3 miesiące przed terminem. Polska klasa robotnicza podchwyciła to wezwanie z entuzjazmem.

Przemysł polski posunął się o wielki krok naprzód w porównaniu z poziomem przedwojennym. Globalna produkcja wielkiego i średniego przemysłu polskiego wynosiła w 1945 roku 38 proc. produkcji z roku 1937, a w 1949 roku wyniesie ona 174 proc. Z danych tych wynika, że Polska z kraju rolniczego coraz bardziej przekształca się w kraj przemysłowo - rolniczy. Ciężkie gałęzie przemysłu są zaborkształcie gospodarki narodowej wzrósł z 45 proc. w 1937 roku do 68 proc. w 1949 roku.

Autor zaznacza, że przemysł Polski rozwijał się na bazie wzrostu sektora socjalistycznego i systematycznego wypierania elementów prywatno - kapitalistycznych. Przyczyny szybkiego rozwoju polskiego przemysłu i jego wielkich osiągnięć są zrozumiałe. Tkwią one w podstawowych, rewolucyjnych przeobrażeniach, które zaszły w Polsce i które przekształciły ją z kraju rządzonego przez obszarników i kapitalistów, z półkolonii kapitału zagranicznego w wolną republikę ludową - demokratyczną.

Przemysł polski rozwija się dlatego, że polskie masy ludowe w oparciu o pomoc Armii Radzieckiej przepędziły kapitalistów i obszarników i przekształciły fabryki, kopalnie, zakłady przemysłowe w socjalistyczny przemysł państwa ludowo - demokratycznego, rozwijający się na zasadzie planowania.

Polski przemysł rozwija się dlatego, że od pierwszych dni swej odbudowy miał możność korzystania z bratniej pomocy Zw. Radzieckiego — dlatego, że zbudowanie państwa demokracji ludowej dało klasie robotniczej możliwość rozwoju swych gigantycznych sił, ogromnej energii i szerokiej twórczości ludowej.

WSPÓŁZAWODNICTWO — DŹWIGNIA ROZWOJU

Autor zaznacza, że podstawową metodą budownictwa socjalistycznego i główną dźwignią rozwoju przemysłu polskiego jest współzawodnictwo pracy. Polska w rozwoju swym szeroko korzystała z doświadczeń budownictwa socjalistycznego ZSRR, posiadających historyczną, wszechświatowe znaczenie.

Wielkie zmiany zaszły również w rolnictwie polskim. W chwili wyzwolenia Polski przez Armię Radziecką, rolnictwo znajdowało się w nieznośnie ciężkiej sytuacji — leżące ugorem obszary wynosiły 48,2 proc. całej powierzchni ornej. Zmniejszyła się urodzajność z hektara i pogłowie bydła.

(Dokończenie na str. 2-ej)

Warszawska sensacja

Wędrówka domu

W Mokotowie przy ul. Łowickiej na kolonii WSM jedna z piętrowych kamienic, stanowiąca własność prywatną, uniemożliwia budowę nowego kolejnego bloku, który ma stać naprzeciwko na jej miejscu. Właściciel kamienicy zażądał od WSM za usunięcie swego domu zbyt wysokiego odszkodowania, wobec czego załoga robotników SPB, zatrudnionych na Mokotowie, podjęła się przesunąć całą kamienicę na specjalnej stalowej konstrukcji na odległość 15 m na drugą stronę ul. Łowickiej. Możliwości zrealizowania tego projektu badają obecnie specjaliści. Jeżeli okaże się, że murki kamienicy są dość silne, zostanie nie ona przesunięta,

„Podróż" domu przy ul. Łowickiej będzie zapewne sensacją budowlaną w Stolicy.

Dalszy ciąg procesu Rajka i wspólników

Gospodarka węgierska miała być podporządkowana Jugosławii

Imperialistyczne plany Tito

BUDAPESZT (PAP). — W dalszym ciągu procesu Rajka i jego wspólników przesłuchiwany był oskarżony Andras Szalai. Odpowiada on na pytanie przewodniczącego sądu, że uznaje się winnym zarzucanych mu przestępstw.

Następnie oskarżony w dłuższych wywodach kreśli historię swej nikczemnej działalności prowokatora i zdrajcy. W 1932 r. Szalai przyłączył się do młodzieżowego ruchu komunistycznego, został aresztowany i już podczas pierwszego przesłuchania przez policję polityczną zdradził całą podziemną komunistyczną organizację, w wyniku której za bito 54 więźniów a 10 przekazano sądowi i później straceno. Szalai został w nagrodę zwolniony z więzienia.

Po wyzwoleniu kraju Szalai, zatajwszy swą przeszłość, wstąpił do partii i zaczął pracować w wydziale propagandy Komitetu Centralnego Węgierskiej Partii Komunistycznej.

Wiosną 1946 r. zwerbował go jako szpiega kierownik jugosłowiańskiej misji reparacyjnej, major Smillianicz.

Wypadki na Węgrzech w oświetleniu znanego radzieckiego karykaturzysty Dołgorukowa.

BIEDOŚCIEWICH W WĘGRZECH

Smillianicz interesował się szczególnie sytuacją wewnętrzną na Węgrzech, wzajemnym układem sił w partiach politycznych, wykonaniem planu 3-letniego i rozwojem przemysłu węgierskiego, przygotowaniami do wyborów w 1947 r., uchwałami Komitetu Centralnego Partii itd. Wykorzystując swe stanowisko służbowe, Szalai na zlecenie Smillianicza organizował wykłady, mające na celu popularyzowanie Jugosławii i Tita oraz popularyzowanie planu tzw. „konfederacji dunajskiej". Sens tego planu polegał na tym, że kraje, znajdujące się w dorzeczu Dunaju, powinny połączyć się wokół Tita w oparciu nie o Związek Radziecki, lecz o Jugosławię.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

W skrótach

SOFIA — Donoszą o nowych kłótniach w obozie faszystów greckich. Przywódcy populistów i liberałów — Tsaldaris i Venizelos — zagrozili premierowi Diomidisowi dymisją z rządu w razie nieuwzględnienia ich propozycji w sprawie obsadzenia prefektur.

BUDAPESZT — Odbyło się tu otwarcie Międzynarodowych Targów Jesiennych, w których uczestniczą Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej.

BERLIN — Władze amerykańskie opracowały plany przewidujące utworzenie — na miejsce dekartelizacji — nowych potężnych koncernów, administrowanych przez tzw. „opiekunów amerykańskich". Zgodnie z tym planem ma powstać 15 zjednoczeń górniczych i 12 hutniczych.

PEKIN — W pościgu za cofającym się w popłochu nieprzyjacielem chińskie wojska ludowe zajęły szereg nowych miast w prowincjach Kansu, Ningsia i Czinghai, graniczących z Tybetem.

HAGA — Z portu w Rotterdamie wypłynął nowy transport 1.000 holenderskich, skierowany na wyspę Jawę.

BERLIN — Epidemia paraliżu dziecięcego w Berlinie pociągnęła za sobą 10 wypadków śmiertelnych. Łącznie zanotowano 239 wypadków paraliżu.

MOSKWA — W Helsinkach podpisano umowę handlową między Finlandią a Węgrami na rok 1950.

ZAKOPANE — Oddział PTT w Zakopanem przystąpił do budowy nowych ścieżek na dwa najwspanialsze szczyty polskich Tatr Świnicę i Rysy. Rozpoczęto też budowę schroniska w dolinie Pięciu Stawów.

Konferencja wynalazczości i usprawnień

Ruch racjonalizatorski

dźwignią postępu technicznego i źródłem oszczędności gospodarki narodowej

WARSZAWA (PAP). — Wygłoszone na konferencji wynalazczości usprawnień referaty redaktora Lesza, znanego racjonalizatora metod budownictwa — Krajowskiego i organizatora pierwszego klubu wynalazców — inż. Starachowicza wywołały ożywioną dyskusję uczestników narady.

Zabierający głos w dyskusji pionierzy ruchu racjonalizatorskiego — robotnicy oraz inżynierowie, technicy i naukowcy w wypowiedziach swoich omówili dorobek wynalazczości pracowników poszczególnych fabryk.

Ob. Leszczyński, asystent dyrekcji technicznej fabryki sztucznego jedwabiu w Tomaszowie, stwierdził m. in., że na terenie jego zakładu pracy w ciągu 2 lat wpłynęło 109 wniosków racjonalizatorskich, z czego zakwalifikowano — 91, osiągnięto, dzięki ruchowi racjonalizatorskiemu — 220 mil. zł oszczędności.

Pracownik Głównego Instytutu Pracy — Jan Bolecki stwierdził m. in., że sprawa postępu technicznego jest sprawą całej klasy robotniczej.

Ob. Balicki wskazuje na doniosłą rolę filmu, radia i prasy przy popularyzacji zdobyczy racjonalizatorskich. Robotnicy — stwierdza mówca — zwielokrotniają swój wysiłek jeśli widzą, że pomysły ich są rozpraszane, gdy znajdują swoje nazwiska w dziennikach, słyszą je przez radio i oglądają siebie na ekranie.

W zakończeniu obrad zebrani, uchwalili rezolucję, która zleci na wstępie iż w wyniku coraz szerszego stosowania nowej techniki i opanowywania jej przez produkujących robotników, w wyniku podniesienia poziomu życiowego klasy robotniczej i szerokiego otwarcia dla niej dostępu do nauki i wiedzy technicznej, rodzi się w Polsce masowy ruch racjonalizacji, wynalazczości i nowatorstwa, jako nowa wyższa forma współzawodnictwa pracy. Ruch ten, który jest dźwignią postępu technicznego, staje się źródłem oszczędności w całej gospodarce narodowej i jest nieodłączną częścią walki polskiej klasy robotniczej o lepsze jutro, o socjalizm.

W wyniku złożonych dotychczas propozycji racjonalizatorskich i wynalazczych — stwierdza dalej rezolucja — gospodarka nasza tylko w pierwszym półroczu zaoszczędziła półtora miliarda złotych.

Obok wielkich osiągnięć ruchu racjonalizacji — konferencja ujawniła również braki tego ruchu, które w najbliższym czasie winny być przezwyciężone.

Do najważniejszych niedociągnięć należy biurokratyczne stosunkowanie się aparatu administracyjnego do nowych propozycji realizatorskich, konserwatym części kierownictwa technicznego oraz niejednokrotne przenoszenie zastosowanych już wynalazków z jednego zakładu do innych.

Proces Rajka i wspólników

Imperialistyczne plany Tito

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

Smilianicz wskazywał na to — zeznaje oskarżony — że zadanie polega na tym, by ca ła gospodarka węgierska była podporządkowana interesom Jugosławii. Smilianicz wykorzystywał chwilowe trudności Węgier, aby przekonać mię — zeznaje oskarżony — że nie opłaca się odbudować takiego kraju jak Węgry, ponieważ wspólnym celem wszystkich krajów demokracji ludowej powinno być wzmocnienie Jugosławii, która jest „wzorem demokracji ludowej".

Na zlecenie Smilianicza — zeznaje oskarżony — miałem przeforsować wybór Antona Rob do parlamentu węgierskiego. Zwróciłem się w tej sprawie do Olta (b. kierownik wydziału kadr Komitetu Centralnego Partii, który nie wiedząc, czym się będzie zajmował, przyjął mnie do pracy. Wykorzystując swoje służbowe stanowisko, pomogłem Robowi w uzyskaniu mandatu poselskiego. Na zlecenie Smilianicza umieściłem także w urzędzie reparacyjnym Józefa Hegoeduessa.

Z końcem 6947 r. — powiada dalej Szalai — Smilianicz wyjechał z Węgier, uprzednio zapoznawszy mnie z Brankowem, z którym utrzymywałem łączność, z początku przez Roba, a później przez Szebianicza.

Szalai poinformował Brankowa o decyzji Rady Ministrów w sprawie nacjonalizacji wielkich przedsiębiorstw wiosną 1948 r. przed ogłoszeniem tej uchwały.

„Opowiedziałem także Brankowowi — zeznaje oskarżony — o uchwale Kominformu przed ogłoszeniem".

„Wiele uwagi poświęcaliśmy towarzystwu węgiersko - jugosłowiańskiemu, które nasyłało agentów (Ognienowicz i inni) do okręgów Węgier, których mieszkają Słowianie południowi, by nastawiać ich przeciwko Węgrom, węgierskiemu i demokracji ludowej. Nie udało się to jednak, ponieważ Słowianie południowi nie ulegali rozwadzie się z rezolucją Kominformu".

Na stanowisko sekretarza gen. towarzystwa węgiersko-jugosłowiańskiego zamierzano wysunąć Miłosza Molcza. Wywiad jugosłowiański stracił jednak zaufanie do niego i Miłosz Molcz został zamordowany.

Po wyjeździe Szebianicza do Jugosławii nawiązałem bezpośrednią łączność z Brankowem. W styczniu 1949 r. przez kazałem mu informację o przebiegu czystki w partii, o ilości społecznym partii, o ilości osób wydalonych i zaszeregowanych w poczet kandydatów".

PRZESŁUCHANIE OGNIENOWICZA

Oskarżony przyznaje się do winy i podaje, że został zwerbowany dla roboty szpiegowskiej przez konsula jugosłowiańskiego w Budapeszcie.

Ognienowicz był związany z Blaziczem, Brankowem, Mrazowiczem i Debeczicem.

„Będąc sekretarzem Demokratycznego Związku Słowian Południowych — zeznaje Ognienowicz. — organizowałem na Węgrzech południowych sieć szpiegowską i rozpowszechniałem materiały propagandowe, otrzymane z Jugosławii."

Oskarżony zeznaje, że za przekazywanie informacji jugosłowiańskiej organizacji szpiegowskiej otrzymywał wy nagrodzenie pieniężne.

Terror szaleje w Grecji

BUKARESZT (PAP). Radio Wolnej Grecji donosi, że w ciągu dwóch ostatnich dni faszystowski sąd wojskowy w Atenach skazał na śmierć 18 patriotów greckich. 33 innych patriotów stanęło przed sądem wojskowym w Pireusie.

Obniżenie wartości funta

1.117 zł. za 1 funt przy kupnie 1.123 zł. przy sprzedaży

WARSZAWA (PAP). Minister Skarbu K. Dąbrowski złożył przedstawicielowi PAP oświadczenie w którym stwierdził m. in.:

W związku z dewaluacją funta i szeregu innych walut krajów kapitalistycznych staw ki przeliczeniowe dla dewiz tych krajów zostaną odpowiednio obniżone.

Narodowy Bank Polski oraz inne banki dewizowe otrzymały polecenie stosowania przy kupnie funta ang. zamiast dotychczasowej stawki złotych 1.608 za 1 funt angielski stawkę złotych 1.117, oraz przy sprzedaży — zamiast zł 1.616 stawkę — zł 1.123.

Również stawki przeliczeniowe dla innych walut zdewaluowanych zostaną odpowiednio obniżone i dostosowane do dokonanych dewaluacji.

Decyzje powyższe są konsekwencją systematycznie prowadzonej przez rząd polski polityki stałej wartości złotego polskiego.

Głos obrady

„Tribune" ubolewa...

Brytyjski tygodnik „Tribune", komentując ukazanie się 166 gazet hitlerowskich, daje znakomity popis ohydy i krętactwa. „Tribune" ubolewa i przestrzega na przyszłość. „Tribune" zapewnia, że omitnie te zjawisko w Niemczech nie ma nic wspólnego z środkami zachodnich aliantów odnośnie tego kraju.

„W rzeczywistości — pisze tygodnik — polityka nasza w tym kierunku nie była rozmyślna. W intencjach naszych leżało stworzenie wielkoczasowego demokratycznego rządu (podkr. nasze). Ale niestety — żadne z naszych posunięć nie dopięło celu...

Trudno o bardziej jaskrawe wymanie własnej słabości i niezdolności.

Ażeby zaszokurować się na wypadek ataku ze strony lewicy, „Tribune" pisze: „Łatwo odgadnąć, jakie nastąpią na ten temat komentarze ze strony komunistów. Będą oni pisać, że wznowienie działalności przez wydawcę „Stuermera" i odbudowa przemysłu wojennego Niemiec są wykładnikiem celowej polityki mocarstw zachodnich."

A jakie by inaczej, proszę panów? Słusznie, pe stokroć słusznie!

Fraza postępowa bowiem, pisze o celowym, z premedytacją mya własnym faworyzowaniu przez Zachód hitlerowców, operuje setkami konkretnych, łatwych do sprawdzenia, oczywistych argumentów. Wystarczy garstka na chybił trafił wybranych przykładów:

Uwolnienie kata Buchenwaldu, Ilse Koch, rehabilitacja defrendanta hitlerowca Alfreda Lejtza, który pełnił funkcje ministra de nazifikacji; mianowicie ministra wojennego ze Śląska, Wilhelma Kopfa, premiera Saksonii; popieranie bawie hitlerowskich wydawnictw, m. in. gazety „Der Weg", redagowanej przez osławionego Otto Strasseraego — zaś w sprawa większego kalibru: etwa, tu, niezamaskowana obrona przed wymiarem sprawiedliwości takich przestępców jak Schacht, Krupp, Thyssen, Krupp, Halder, Guderian, Mercedesmidt, Mannstein. — Oto tylko drobny, dla przykładu podany fragment całokształtu ówczesnej polityki państw zachodnich w okupowanych Niemczech.

Niesłychane, obłędne na zewnętrzny efekt zalamywanie rąk przez „Tribune", nie jest w stanie zmienić nachodzącej nie zorientowanych. Przecież nikt inny tylko właśnie politycznej przyjaciele „Tribune" przyczyniwszy w ciągu czterech powojennych lat grunt pod oberną, złowróżbną sytuacją. To oni przecież podsunęli teraz prezydenckie, w panu Heussowi, niedawnemu ewakuacje Hitlera...

Al. Ziem.

Incydent w Bonn

BONN (PAP) Do gmachu parlamentu wtargnęło 220 mieszkańców z okolicy Kolonii, protestując przeciwko konfiskacie licznych mieszkań w miejscowościach położonych pod Kolonią dla wojsk brytyjskich, które zostały wycofane z Bonn. „Prezydent" Heuss nie wyszedł do demonstrantów, których delegacja przyjął jedynie dyrektor jego gabinetu.

MOSKWA — Dziennik „Sunday Herald" podał wiadomość, że pakt pacyfiku zostanie prawdopodobnie zawarty do końca br.

SZMERY ODRY

Blacha i człowiek

Na skrzyżowaniu ul. Kościuszki i Dworcowej we Wrocławiu zdarzyło się niegroźny na szczęście wypadek. Zderzyły się traktor, wóz, samochód i rowerzysta. Jadący rowerem starszawy strzelił na chwilę zwinną kreskę. Wówczas samochód, mimo zahamowania, uderzył go bliskiem. Po chwili staruszek dźwigał się już z ziemi, utykając na nogę. Kierowca wysiadł z auta i kinąc niezdarność rowerzysty, głaskał czułe swoją blachę, zwłaszcza na niej przez mikroskop fiedów zadrapanie przez brzeszczyny rowerzysta. Jeden z pasażerów z dzikim zapałem, aż zmy trzęsał się nad plecą rowerzysta rowerzysty, grożąc mu, że „zniżcz" z pondy. Trzeci pasażer w ogóle nabardziej nie zorientowany. Przecież nikt inny tylko właśnie politycznej przyjaciele „Tribune" przyczyniwszy w ciągu czterech powojennych lat grunt pod oberną, złowróżbną sytuacją. To oni przecież podsunęli teraz prezydenckie, w panu Heussowi, niedawnemu ewakuacje Hitlera...

Al. Ziem.

u ludzi, aby zapytać o zdrowie potrubowanego człowieka. Gładzono tylko blachę — i wymyślano starcowi!

Smutne, co? Zawsze się nam wydawało, że przecież człowiek jest ważniejszy od kawałka blachy.

Co to jest PLMA

Przyszedł do nas Czytelnik z pismem ze Szkoły Filmowej w Łodzi, do której pragnie się zapisać. Załączono od niego świadectwa dojrzałości. Pozatem je. Ale pewna tym należy przedłożyć komisji świadectwo PLMA. Niestety, nie wiadomo co to jest PLMA. Zapytał nas, czy my wiemy. My też nie wiemy. Telefonowaliśmy natychmiast do straży pożarnej, do epteki, do związku filatelistów, do Biblioteki miejskiej, informatorem kolejowego, Stefana Łosia, ogrodu botanicznego, Filmu Polskiego, Radia, towarzystwa ogrodników działkowych, do klubu szachistów, i zwłaszcza bąkał coś niewyraźnie na swą obronę, zaterazając się jeszcze po wodzku. Wreszcie wyżalił poniżewcie swiedi do auta i odjechał. Nikt z nich nie zdobył się na odruch, spotykany często w człowiek owocowych. Może im wystarczy. Przyjęcie dziwny nie kupię starszemu synowi kiślej szkolne, nadoszły 3-4 letni chłopa czek równiez dopomoże o książeczki z obrazkami.

Jedna z kupujących ko biet powiedziała nam, że jej 3-letni berbeć nie chce kiść cieszko, gdy niszka przynosi mu je z miasta. Jedna z kupujących, ma też 3-letni, rozpiskał się, gdy usłyszał, że w kioskach z książkami w TDT nie brakło bejeczki z samochodami. Uspokoił się do piero wówczas, gdy przyrzekła dawca ofiarował mu małą elementarz Falskiego. (Widać tego elementarza też został wyszerpnięty, gdyż niedawna mamusia kupiła mu za 2 — 3 egzemplarze dla swych dwojaczków już trojaczka).

Pożądane są elementarze z obrazami, dzierżą wanym kolorowymi obrazkami. Wiele dzieci — jak zaobserwowaliśmy — nie li nawet książki, niż zabawki.

Smutny jest ten obraz, że są nawet takie, które wydają tysiące złotych na papierczy, a nie kupują książek swym dzieciom.

Mamy teraz duży ruch. Często zdarza się, że gdy ktoś kupuje starszemu synowi książki szkolne, nadchodzi 3-4 letni chłopa czek równiez dopomoże o książeczki z obrazkami.

10 lat temu

21 — IX — 1939

Rozbite i zdezorganizowane oddziały polskie przechodzą niespodzianie do obrony. Armie niemieckie, po rozgromieniu dużych jednostek polskich, zaczynają wycofywać się na linię Wisły. Odwrocie zostaną wzięłane w ciężkie walki, które przyniosą im znaczne straty.

Armia niemieckie, działające pod Zamościem i Tomaszowem Mazowieckim, wycofuje się na linię Wisły, zostały zaskoczone niespodziewanym natarciem polskim. Niemiecka 8 dywizja pancerna została zepchnięta z pozycji pod Barchaczowem. 28 dywizja piechoty ponosi duże straty.

Trak walczy żołnierz polski, pozbawiony dowództwa i wyposażenia.

Jednostki frontu południowego, maszerując w kierunku Hrubieszowa, przeprowadziły natarcie na oddziały niemieckie, zagrażające drogę odwrotu.

Armia „Warszawa", rozdzielona na dwa odłożone odcinki — powania (twierdza Warszawa i twierdza Modlin), walczy radol, odpierając uszczuplać ataki.

Po zakończeniu bitwy nad Bzurą zmienia się sytuacja w rejonie Warszawy. Słabe stosunkowo oddziały wojsk niemieckich, obłepiających stolicę, zostają wzmocnione. Na Warszawę zostaje skierowana kilka dywizji piechoty, dywizje pancerne, ciężka artyleria i całe lotnictwo, używane dotychczas w walkach nad Bzurą. Ataki niemieckie na stolicę w dalszym ciągu załamują się. Trwa obstrzał artyleryjski i stale nalot bombowe.

Mimo silnych ataków niemieckich, bronią się na Helu oddziały Morskiej Obrony Wybrzeża. Żołnierz trzyma na posterunku!

Rozwój gospodarczy ludowo-demokratycznej Polski

(Dokończenie ze str. 1-ej)

W roku 1949 odbyły zostały niemal całkowicie zlikwidowane. Urodzaj z hektara osiągnął poziom przedwojenny, a w szeregu kultur nawet przewyższył ten poziom. *Produkcja zboża na plowę wynosi w b. woj. 112,9 proc. poziomu przedwojennego.*

Autor podkreśla, że rozwój i odbudowa gospodarki rolnej w Polsce odbywa się w warunkach tedy walki klasowej z bogaczami wiejskimi, którzy starają się zdobyć mocne pozycje na rynkach rolniczych, podważyć plany gospodarcze państwa, śrubować ceny, tworzyć szereg trudności w miastach i na wsi. W sojuszu z niejskiemi kapitalistami, kupcami, bogacze wiejscy starali się początkowo stworzyć powodzie rolnicze na rynecie zbożowym. Jednak wysiłki ich zakończyły się porażką, a litwę o zboże wygrał rząd Polski Ludowej. Obecnie rynek zboża odbywa się jedynie przez aparat państwowy i spółdzielczy, co umożliwiło ustalenie ustabilizowanie cen zboża na poziomie opłacalnym dla chłopstwa.

Podobną próbę można było zaobserwować w dziedzinach handlu mięsnego. Jednak i ta próba nie powiodła się.

Autor pisze dalej, że wśród pracującego chłopstwa coraz bardziej dojrzewa myśl o konieczności przejścia od drobnej zacofanej gospodarki chłopskiej do większej, nowoczesnej gospodarki, od gospodarki indywidualnej do zespołowej. Do wzrostu tego zrozumienia przyczyniły się w znacznej mierze wycieczki chłopów polskich do Zw. Radzieckiego. Socjalistyczny sektor wsi polskiej jest jeszcze stosunkowo nie wielki i słaby. W skład tego sektoru wchodzą przede wszystkim majątki państwowe, oraz pierwsze rolnicze spółdzielnie produkcyjne. Spółdzielni takich jest w chwili obecnej około 120.

Nie ulega wątpliwości — pisze wicepremier Minc — że pierwsze 120 rolniczych spółdzielni produkcyjnych to dopiero *pionierzy wielkiego masowego ruchu, który w ciągu szeregu lat będzie decydującym czynnikiem rozwoju wsi polskiej.*

Poruszając sprawę rozwoju chłopstwa towarzyspo. — pisze Minc wskazuje, że w wyniku zdecydowanej ofensywy przeciwko elementom kapitalistycznym oraz w wyniku rozwoju handlu państwowego i spółdzielczego odniesiono poważne zwycięstwa na tym odcinku.

Obecnie handel hurtowy znajduje się całkowicie w rękach organizacji państwowych i spółdzielczych, a kapitał prywatny jest z tego odcinka niemal całkowicie wyparty.

Tak wygląda pokrótce — pisze autor — bilans rozwoju gospodarki narodowej Polski w okresie powojennym. Jak widać z tego bilansu, zrealizowane zostało nie tylko zadanie odbudowy życia gospodarczego kraju, ale także poczynione zostały poważne kroki na drodze przekształcenia Polski w kraj przemysłowy, socjalistyczny. Obecnie jest w opracowaniu nowy, sześcioletni plan rozwoju polskiej gospodarki narodowej. Zadaniem tego planu, jak stwierdzają wytyczne kongresu PZPR, jest zbudowanie w Polsce podstaw socjalizmu.

W JEDNOLITYM FRONCIE ZE ZW. RADZIECKIM

Zadania planu sześcioletniego są ogromne. Ich realizacja wymaga wielkiego napięcia wszystkich sił narodu i przezwyciężenia zaciekłego oporu klas kapitalistycznych, a przede wszystkim najliczniejszej warstwy kapitalistycznej — kulactwa, wymaga niezłomnej i zaciekłej walki z próbami sabotażu, dywersji, które rozgromiona reakcja stara się organizować w myśl zleceń imperializmu amerykańskiego. Realizacja tych zadań wymaga nieprzerwanej walki z wszelkimi nawrotami nacjonalizmu i przykawanym nastrojów antyradzieckich.

Powojenny okres rozwoju Polski dał narodowi polskiemu wielkie doświadczenia historyczne w wykazali, gdzie znajdują się jego prawdziwi przyjaciele, i kim są jego wrogowie. Najszersze masy ludowe przekonały się na podstawie własnych doświadczeń, *iż rozwój Polski jako przedwojennego, wyzyskiwanego kraju socjalistycznego możliwy jest tylko w jednolitym froncie ze Związkiem Radzieckim* i w zaciekłej walce przeciwko obozowi imperialistycznemu, na którego czele stoi imperializm amerykański. Powojenny okres rozwoju Polski dowiódł w sposób dobitny, że bez klasiego sojuszu ze Zw. Radzieckim i krajami demokracji ludowej, Polska byłaby skazana na nędzną rolę niewolniczej kolonii amerykańskiej.

Nie ulega wątpliwości — pisze w zakończeniu autor — że naród polski, któremu przewodzi PZPR, idąc za przykładem bolszewickich socjalistycznego ZSRR i korzystając z bezinteresownej pomocy i poparcia wielkiego Związku Radzieckiego, sprostał zwiększeniu pokonać wszystkie trudności i zbudować w Polsce fundamenty społeczeństwa socjalistycznego.

Elektryczna narkoza

usprawni transportowanie żywych ryb

MOSKWA. W laboratorium fizjologii ryb, przy instytucie naukowo - badawczym gospodarki rzecznej, dokonane zostało ciekawe odkrycie naukowe, które będzie miało szerokie zastosowanie w życiu gospodarczym.

Kierownik laboratorium prof. Prywolnikow prowadząc badania nad fizjologią ryb stwierdził, że reagują one na prąd elektryczny i pod jego wpływem ulegają „uśpieniu". Stwierdzone zostało, że ryby można dowolnie długo utrzymywać w stanie takiej narko zy przez oddziaływanie na nie prądu elektrycznego. Przy tym ryby zachowują znacznie mniej tlenu. Ta ostatnia okoliczność posiada wielkie znaczenie, gdyż dzięki zastosowaniu narkozy elektrycznej ułatwi się i usprawni transportowanie żywych ryb. Dotychczas żywe ryby przewożono, jak wiadomo, w wagonach na pełnionych wodą, przy czym waga wody kilkakrotnie przekraczała wagę przewożonych ryb. Obecnie załadunek wagonu z żywymi rybami zwiększy się trzykrotnie. Żywe ryby będzie można dostarczać w stanie „uśpienia" klientom

S—P—O—R—T

Kto jest najlepszy na boisku: Górnik, Ogniwo czy Pafawag?

Jutro na Stadicnie Olimpijskim zbiorą się wszyscy przyjaciele piłkarstwa:

Ogniwo i Górnik, są aktorami zawsze emocjonujących widowisk. Wałbrzyszanie **wzmocnieni ostatnio Foryszewskim i Ignaczakiem w ataku, opierając się o reprezentacyjnych pomocników ze Stelym i Sykiem dłuznie uważają się za zespół nie wiele ustępujący wrocławianom.**

Ogniwo — nieszczęśliwie grające o wejście do ligi — klub dużych umiejętności i wielkiej ambicji rozporządza 11-ką niemal równoznaczną z reprezentacją okręgu. Zabraknie Berka. Będą natomiast pozostali napastnicy z **Lasecki.m. Siechem, Zbielcikiem i Bajerem na czele, Gajewskim i Arbachem w pomocy, Muchą i Kanią w obronie** no i nowo pozyskanym bramkarzem.

Z obu drużyn można stworzyć zespół nieustępujący klubom pierwszej ligi.

PIĘKNA GRA. PIĘKNY CEL

Imprezę zorganizowano nie tylko po to ażeby porównać się dwóch bezsprzecznie najlepszych zespołów naszej klasy A: **Piłkarze chcą przynieść nie sie do odbudowy Warszawy.** Na pewno na trybunach będą tłumy, tym bardziej, że ceny biletów ustalono na 50 i 100 zł, co umożliwi każdemu oglądanie tego spotkania.

W krótkim czasie nastąpią dalsze spotkania piłkarskie z cyklu walk o tytuł najlepszej drużyny dolnośląskiej. Do konkurencji „doszłusuje" **Pafawag, a może i Polonia świdnicka.**

Będą to piękne mecze, na piękny cel.

Cieszyliśbymy się, gdyby w ślad piłkarzy poszły wszystkie związki sportowe okręgu.

Jak dotychczas wiemy tylko o imprezie szermierzy:

W niedzielę na rzecz odbudowy Warszawy odbędzie się **mecz szablistów Związkowca i AZS.**

Zapaśnicy propagują swój sport

Codziennie wieczorem w Hali Ludowej odbywa się turniej zapaśniczy.

Należy uważać go nie tylko za sensacyjne widowisko. Turniej, w którym biorą udział doskonali *zawodnicy jest również dobrą propagandą tego sportu.*

Gdyby turniej, w którym walczą ekstraktrzownie Europy: Biernacki, w. mistrz Pietas i Skrobisz, oraz doskonała młodzież zapaśnicza — był oglądany przez młodzież robotniczą — na turniejach amatorów z Pafawagu na pewno zebrało by się tyle publiczności, co na meczech bokser skich.

Sport zapaśniczy ma poza tym duże więcej — nadaje się na wprawianie go przez robotników. Zapaśnictwo bowiem wyrabia ambicję, siłę fizyczną i zręczność.

Dziś na macie

Dziś o godz. 19,30 spotkają się Janicki — Woźniak, Falka (Legnica) — Skrobisz (w. mistrz Europy), Pietan (wicemistrz Polski) — Gromow (Gdynia), znakomity zapaśnik i mistrz Europy Biernacki — Chytko Kraków, wrocławianin Izak Blader i Holuban (Poznań).

Nie jest rzeczą bez znaczenia, że zapaśnicy przekazali dużą część dochodu na cele społeczne i że 25 proc. przeznaczono na rzecz mont centralnego ogrzewania Hali Ludowej.

Co mówi o klubach piłkarskich tabelka klasy A

W mistrzostwach piłkarskich klasy A w ub. niedzielę były następujące wyniki:

Grupa I:

Promień Żary — Górnik Podgórze 3:6, Kolejarz Wr. — Gwardia Wr. — 3:1, Związko wiec J. G. — Związkowiec Wr. 4:0, Gwardia K. G. — Górnik Wałbrzych 2:5, Spójnia Bielawa — Włókniarz Legnica 1:2, Związkowiec Lubań — Unia Wałbrzych 3:0 w. o.

Tabela grupy I.

1. Związk. Lubań	2	4	7:0
2. Górnik Wał.	2	4	12:4
3. Górnik Podg.	2	4	12:5
4. Włókniarz Leg.	2	3	6:5
5. Kolejarz Wr.	2	2	4:3
6. Promień Ż.	2	2	6:6
7. Związkow. J. G.	2	2	5:7
8. Związkow. W.	2	2	2:5
9. Gwardia K. G.	2	1	7:9
10. Gwardia Wr.	2	0	3:9
11. Spójnia B.	2	0	1:6
12. Unia Wał.	2	0	0:6

Grupa II

Związkowiec Brzeg — Związkowiec Strzelin 2:3, Gwardia Związkowa Wr. — Górnik B. Kamień 1:0, Gwardia Jawor — Spójnia Kłodzko 2:3, Włókniarz Wałbrzych — Włókniarz Bielawa 1:0, Związkowiec Ogniwo Wrocław 2:4, Unia Żarów — Legia Wr. 1:3.

1. Ogniwo Wr.	2	4	8:3
2. Spójnia Kł.	2	4	7:5
3. Legia Wr.	2	3	3:1
4. Związk. Strz.	2	3	5:4
5. Związk. Brzeg	2	2	8:5
6. Gwardia J.	2	2	5:3
7. Gwardia Zabk.	2	2	4:4
8. Włókniarz Wał.	2	2	1:3
9. Włókniarz B.	2	1	0:1
10. Górnik B. K.	2	1	2:3
11. Związk. Wał.	2	0	4:10
12. Unia Żarów	2	0	2:7

(ds)

Polska-Włochy we Wrocławiu

30 października bokserzy na się jadą na mecz do Szczecina a we Wrocławiu odbędzie się spotkanie juniorów obu okręgów. W listopadzie zakontrakowano mecz Wrocław — Gdańsk i ewentualnie Wrocław — Łódź.

Prawdopodobnie 20 listopada odbędzie się we Wrocławiu pierwszy mecz o dużym znaczeniu Polska — Włochy.

Związkowiec--AZS na szable

W wielu domach są jeszcze leżące bezużytecznie szable, szpady i maski szermiercze, na których brak cierpi okręg wrocławski.

Prosimy o zgłaszanie ewentualnego sprzętu szermierczego, który służy niejednokrotnie jako ozdoba mieszkania — do działu sportowego Słowa Polskiego (tel. 27-55).

Praktyczne suknie na codzień

»Moda i Życie« Nr 27

W 266

»Wykroje i Wzory«

nr 23

zawierają:

Hafty wełną na trykotowych bluzkach, wzór zabawki: „misia" z pompeników, Wykrój płaszcza zimowego z futrzanym kołnierzem oraz Tablicę wykrojów i wskazówki krawieckie

Cena 30 zł. W 267

„NABIŁEM FLINTĘ PESTKAMI OD WIŚNI" —

— Wymierzyłem pomiędzy rogi, paf, padł strzał, jeleń zachwiał się ogłuszony..."

— Oto fragment opowiadania o przygodach barona Münchhausena — które znają czytelnicy w numerze 24 **„ŚWIATA MŁODYCH".**

W-290

DOLNOŚLĄSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU DRZEWNEGO w Świdnicy ul. Nadrzeczna 1/3

zatrudnią:

księgowego materiałowego, księgowego finansowego, referenta pracy i płacy,

oferty załączone należy do wydziału personalnego w/w Zakładów. Warunki pracy i płacy wg. Umowy Zbiorowej.

K-3781

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

MEBLE kupno, sprzedaż, roboty stolarskie w Spółdzielni Kielbasiarza 21. K 3328

PLATFORMĘ na 5 ton i upraszę na 2 pary koni tylko w b. dobrym stanie zakupi Zakład Głucho niemych Piłczyce, ul. Dworska. 6671

MOTOCYKL „Zuendapp" sprzedam. Kręta 14 m. 17. 6678

MASZYNĘ do pisania okazyjnie kupię. Oswoczniania Małachowskiego 30. 6679

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zagubioną leg. służbową wydaną przez DOKP Wrocław na Grabowski Edmund, zam. Sędzisław. K 3777

UNIEWAŻNIAM skradzione dowód osob., sewidenie nadgran., książeczkę wojsk. wyd. J. Góra, książeczkę PZPR na Rymowicz Wacław, zam. Chełmsko Śląskie. K 3778

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, odcinek zameldowania na nazwisko Murcinniak Katarzyna. 6685

ZGUBIONO odcinki zameldowania Lalzer, Fryda, Lab, Rebeka Dikter, Świdnica, Kupiecka 21. K 3780

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Kopyta Aleksander, zam. Czernica 166, pow Lwówek. K 3784

ZGUBIONO kartę rejestrującą RKU Chełm na nazwisko Sawicki Jan, Jelenia Góra, Kasprowicza 66. K 3783

SKRADZIONO dowód osobisty, legitymację Zw. Wojaków Politycznych i dowód kolejowy na nazwisko Brzan Józefa, zam. Jelenia Góra, ul. Kasprowicza 22. K 3782

ZGUBIONO odcinek zameldowania Muniak Marta, zam. Ogród, Kawieć Dragowiny, 6656

ZGUBIONO książeczkę wojskową, legitym. ZMP, Osadnictwa Wojskowego, Rojek Zdzisław. 6676

ZGUBIONO zaświadczenie wojskowe wydane przez RKU Gliwice na nazwisko Brajtman Jan, Wrocław. 6660

ZGUBIONO kartę rejestrującą na nazwisko Sołtyka Wacław, wystawioną przez RKU Oświęcim. 6664

ZGUBIONO dowód osobisty Ciesowicz por Olszewski Władysław, Tworzyjanów. K 3779

MATUSZEWICZ Kazimierz, Wrocław, Pradzyńskiego 39/1 zgubiono dokumenty unieważniam. 6666

ZGUBIONO odcinek zameldowania obywatelstwa wydany przez powiat Świdnicki. Erbel Mieczysław. 6668

UNIEWAŻNIA się legitymację ZZPS Wrocław, nr 113924. Felks Dorosz. 6667

ZGUBIONO odcinek zameldowania Wrocław Nowak Izabella 6669

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę inwalidzką wydaną przez Pow. Sąd. Wojskowy Wadowice, wojskowa książeczka na nazwisko Mika Czesław. 6670

ZGUBIONO świadectwo ukończenia dziesięciolatki, legitymacje PZPR, świadectwo ukończenia kursu buchalteryjnego, wyciąg metrykalny. Rusz. Władysława. 6662

POSAD POSZUKUJĄ

INTELIGENTNA zajmie się domem jednej — dwóch osób kulturalnych. Słowo Polskie" pod „Solidna". 6663

WOLNE POSADY

POMOC domowa przychodnia lub stała natych miast potrzebna. Traktownia Dobre. Krzyki, ul. Sudecka 151. Dewojno. 6673

POTRZEBNA pomoc domowa dobre warunki Cu rie Skiodowskiej 31/8 6654

KUCHARKA gospodyni potrzebna. Mieleiwieza 10 willa przy Ogrodzie Zoologicznym. 6658

SAMODZIELNA krojerynia pierwszorzędnego zakładu sukien potrzebna natychmiast. Dawiskie. Erbel Mieczysław. 6659

POTRZEBNA repasaczka tylko siły rutynowane. Wrocław, Stalina 83. Wit Kowska 6665

LOKALE

STARSZY samotny poszukuje pokoju kawalerskie go przy rodzinie. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „Jotum". 6672

ZAMIENIĘ mieszkanie 2-pokojowe na 3 pok. Niem Milicz 16 m. 8, od godz. 16—17-ej. 6674

ZAMIENIĘ mieszkanie 3 pokoje z kuchnią w Legnicy, na 2 pok. z kuchnią we Wrocławiu. Zgłoszenia pod „Prac. Życiennika". K 3790

POSZUKUJĘ 2—3 pokoje we Wrocławiu ewentualnie zamiana na komfortowe Cieplice Dworski, Wrocław, Nowowiejska 113 m. 2. 6675

STUDENCI Politechniki poszukują pokoju. Warunki do umówienia. — Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „Solidni". 6669

RÓŻNE

PLUTTO Tadeusz, Zwak b. współpracownicy Foto Radio Lwów, proszeni zgłoszenie „Plac Marksa 11/2 6676

ZA RZECZY nieodebrane w naprawie firma nie odpowiada „Marion". Świerczewskiego 46 II ptr. 6664

RADIO

22 WRZEŚNIA 49 R. (CZWARTEK) 5,15 Wiadom. por 5,20 Koncert 6,00 Dziennik 6,15 Muzyka 6,30 Gimnast. 6,40 Muzyka 6,55 Program 7,00 Dziennik 7,15 Muzyka 8,00 Dziennik 8,05 Przegląd prasy kobiecej 8,15 Muzyka 8,30 Dalekobiegowy 8,55 Program 10,35 Audycja szkolna 11,15 Inform. 11,30 Muzyka 11,57 Sygnał 12,04 Wiadom. połudn. 12,30 Audycja dla wsi 13,30 Muzyka 13,52 Melodie lud 13,20 Skrzynka PCK. 13,30 Muzyka 14,00 Kronika Czechosłowacji 14,50 Muzyka 14,35 Wiadom. wrocł. 15,00 Inform. Polski Pol. 15,15 Aktualia 15,25 Program 15,30 Śpiewamy piosenki 15,50 Skrzynka ogólna 16,00 Cieszludzki jako instrument muzyczny 16,15 Gitatni numer „Odrodzenia" 16,20 Audycja świetlic. 17,00 Dziennik 17,15 Muzyka dla radz. 17,30 Podradnik jęz. 18,05 Dla każdego coś miłego 19,00 Dziennik 19,15 Koncert 20,00 Wszechnica Radiowa 20,30 Koncert 21,00 Dziennik 21,30 Muzyka 22,00 Słuchow. o współczesnej Warszawie 22,40 Muzyka 22,45 Muzyka 23,00 Ost. wiadom. 23,10 Reportaż 23,30 Program na jutro 24,00 Hymn.

Uwaga! Prenumeratorzy »Słowa Polskiego«

Przypominamy o wpłaceniu prenumeraty za m-c październik.

Należność za prenumeratę wpłaca się na konto czekowe P. K. O. Wrocław-VIII-13-62, lub przekazem pocztowym pod naszym adresem do 10 każdego miesiąca.

W wypadku nieopłacenia prenumeraty będziemy zmuszeni wstrzymać wysyłkę gazety.

W 296

Biuro Prenumeraty.

SPÓŁDZIELNIA KRAWIECKA „NOWE ŻYCIE"

ogłasza: K 3782

Przetarg nieograniczony na wykonanie następujących robót:

a) remont centralnego ogrzewania,

b) stawianie nowych pieców kaflowych i remont starych.

Oferty w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach z napisem na kopercie: „oferta na remont" należy składać w Świdnicy, przy ul. Zamkowej 9, w sekretariacie Sp-ni do dnia 24 września 1949 r. do godz. 10-ej rano.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 24 b. m. o godz. 11-ej. Zarząd Sp-ni zastrzega sobie prawo wyboru bez podania przyczyn.

Ogłoszenie

ZARZĄD MIEJSKI m. WROCŁAWIA

Podaje do publicznej wiadomości, że wobec konieczności pomocy poszkodowanym z zagrożonych budynków, **Wydział Kwaternunkowy Z. M. ogranicza przyjmowanie stron do 3-ch dni w tygodniu, a to: poniedziałek, wtorek, środa od godz. 10-tej do godz. 13-tej.**

K-3789

37)

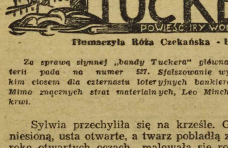

Tłomaczyła Róża Czekańska - Heymanowa

Za sprawą słynnej „bandy Tuckera" płócna wygrana na loterii pada na numer 577. Sfałszowanie wygranej było wielkim ciosem dla externistów loteryjnych bankierów w Harlanie. Mimo znacznych strat materialnych, Leo Minch nie traci zimnej krwi.

Sylwia przechyliła się na krześle. Głowę miała podniesioną, usta otwarte, a twarz pobladłą ze strachu. W szeroko otwartych oczach malowała się rozpacz. Podniosła wolno obie ręce i przycisnęła je do piersi.

— Nie rozpaczaj tak — prosiwał ją pocieszać. Słyszał jej ciężki, chrapliwy oddech, dobywający się z opierzchłych warg niby szelest wiatru w zeschłych liściach. — Nam to nie pierwszyzna — dodał.

— Tak, ale wtedy byliśmy młodzi — szepnęła.

— To prawda. — Stał przygnębiony, opierając się o stół. — Niewielu naszych rówieśników żyje jeszcze.

— Nie mów tak — szepnęła.

— A jednak to prawda. Są milniony młodszych od nas, a ilu jest starszych? — Odwrócił oczy od stołu i spojrzał na nią. Miała twarz ukrytą w dłoniach. Położył rękę na jej ramieniu i zapatrzył się znów na stół. Stał tak przez dłuższą chwilę patrząc na niedojedzoną kolację na stole.

Sylwia delikatnie wysunęła się spod jego dłoni i wstała. Leo jakby tego nie zauważył. Dłoń jego zawisła w powietrzu. Obróciła go twarzą do siebie, obciągnęła mu kamizelkę i strząsnęła kilka okruchów z jego spodni.

— Czy Jeo przyszedł tu, żeby nam pomóc? — zapytała.

— Nie potrzebna mi jego pomoc! — Leo rozdrażniony odsunął się od niej, lecz Sylwia znów zbliżyła się do niego i zajrzała mu w oczy. Potem podniosła głowę do góry i przyłgnęła policzkiem do jego twarzy. Leo stał sztywno i nie poruszył się.

— Leo, nie bierz sobie tego tak do serca — szepnęła cicho. Objęła go i, widząc, że drży, pogłaskała go po głowie. Leo zaczął płakać. Chciał się od niej odwrócić, ale Sylwia jeszcze mocniej przytuliła się do niego. Jego drobnym ciałem wstrząsało łkanie. Z piersi rwał się przytłumiony jęk. Po szarej twarzy toczyły się jasne łzy.

— Cicho, cicho — szepnęła Sylwia. — Uspokój się, kochanie. — Głaskała go ciągle po głowie. Po kilku chwilach uspokoił się.

— Jeszcze dziś rano byłem zamożnym człowiekiem — powiedział.

— Tak, tak, kochanie, cicho, cicho.

— Praca całego życia poszła na marne. Jakby ją zmiótł wicher.

— To nie był interes dla ciebie. Znajdziesz sobie coś lepszego, bardziej odpowiedniego dla takiego człowieka jak ty.

Leo nagle odsunął się od niej. Gładziła go jeszcze po głowie i ręka jej zawisła w powietrzu. Zaczerwieniła się, szybko podeszła do bieliźniarki i powróciła z czystym ręcznikiem i szorstką rękawicą do mycia. Leo stał ciągle na tym samym miejscu, na którym go zostawiła, i czekał jak mały chłopczyk. Sylwia zmoczyła rękawicę pod kranem i tknęła nią nieśmiało jego twarzy. Leo odebrał jej rękawicę.

— Za słabo trzesz — powiedział.

Wycierał sobie twarz, aż zaczęła błyszczeć. Sylwia domyśliła się, że Leo pójdzie teraz do Jego i zrobi z nim jakiś układ. Gdy wysuszył sobie twarz ręcznikiem, obciągnęła na nim kamizelkę, oczyściła mu kołnierz od marynarki i poprawiła krawat. Potem poszła za nim do hallu.

Joe czytał gazetę. Odłożył ją i wstał.

— A więc — odezwał się ostro Leo — czego sobie życzysz? — Joe spojrzał na Sylwię.

— Nie mam przed żoną sekretów — powiedział Leo.

— Przepraszam — przerwała mu Sylwia — muszę jeszcze poznywać naczynia i sprzątnąć ze stołu. — Powróciła do kuchni, zamykając szczelnie za sobą drzwi. Nie chciała słuchać rozmowy. Nie chciała na siebie żadnej odpowiedzialności za to, co mogło się stać.

— Przestań się upierać — zaczął Joe. — Włóż płaszcz, pójdziemy gdzieś i pogadamy. Cordeles i Gonzago byli już u mnie. Tak samo Guaraldy. Wszyscy byli u mnie. Przed chwilą się z nimi rozstałem.

— Cieszy mnie to, że nagle stałeś się taki popularny.

— Daj spokój,Leo. Ja chcę ci pomóc. Żebyś wiedział, że to najszczęśliwszy dzień w twoim życiu. No, ubieraj się.

— Może i tak. — Leo włożył płaszcz i kapelusz. Potem zajrzał do kuchni i powiedział Sylwii, że wróci późno i żeby na niego nie czekała.

— Chwileczkę — powiedział Leo. Sylwia zostawiła drzwi do kuchni otwarte, a teraz zamknęła je przed nosem Joego. — Nie wiem, co on zamierza — wskazała głową w stronę hallu. — Wiem jednak, że to nie dla siebie.

— Wiem o tym i bez ciebie.

— Słyszysz, Leo? Żeby nawet obiecywał złote góry, jestem pewna, że to nie dla ciebie. — Sylwia doszła do przekonania, że nie wykręci się od poczucia odpowiedzialności udając, że o niczym nie wie.

— Wiem, wiem — powtórzył Leo — już mi to mówiłaś. — Sylwia podeszła bliżej i dotknęła jego rękawa.

— Wiesz, co mi przyszło do głowy? Przeniesiemy się do mniejszego mieszkania. Po co nam tyle pokoi?

— Tak, tak, zamiast 55 dolarów będziemy płacili 30, za to będziemy mieli wygódkę w kuchni. Ileż na tym oszczędzimy!

— Znajdziesz sobie coś innego, Leo. Jesteś taki obrotny. Ja już się nie martwię. Jestem pewna, że znajdziesz sobie jeszcz interes niż ten ostatni. Tymczasem pożyczymy sobie trochę pieniędzy od Harry'ego i wtedy będziesz miał coś na początek.

(d.c.n.)

Szczerze

Konieczne udogodnienie

Jeżeli miałbym coś do zarzucenia konduktorom w tramwajach, to chyba jedno, że nie wywołują ulic na przystankach i to nawet na skrzyżowaniach linii.

Na palcach jednej ręki mógłbym policzyć tych konduktorów, którzy to czynią. Skądinąd wiem, że w swoich instrukcjach mają obowiązek podać pasażerom na każdym przystanku nazwę ulicy, przy skrzyżowaniach wymienić również linie, na które można się przesiąść.

Rozumiem, że konduktorzy niechętnie wymieniają „przesiadki", bo wobec dużej ilości linii, tramwaj w takich wypadkach zbyt długo musiał by czekać, zanim konduktor wszystko wyliczy, ale nie może się zgodzić, a wraz ze mną liczne rzesze pasażerów, by ignorował jadących, nie info muując w ogóle gdzie w danym momencie wóz się znajduje.

Konieczne to jest zwłaszcza wieczorem, gdy oświetlenie miasta jeszcze pozostawia wiele do życzenia i trudno się czasem zorientować dokąd człek zajechał. Nasze trasy tramwajowe są do 9 km długie, więc nie zawsze można spamiętać wszystkie przystanki.

Spodziewamy się, że konduktorzy wezmą sobie ten apel do serca.

TUWICZ.

Ostatni dzwonek w kamienicach

Za kilka dni miasto powinno być czyste

Zaczyna się akcja odszczurzania

Za kilka dni kończy się akcja oczyszczania miasta. Ostateczny termin wyznaczono na 25 bm. Jak wiadomo, ma ona na celu oczyszczenie ze śmieci klatek schodowych, strychów, piwnic i podwórzy. Dotąd prze prowadzana akcja da podwójne wyniki. Po pierwsze oczyści na sze posesje, po drugie — usunie wszelką pożywkę, którą karmią się szczury.

Zakład Oczyszczania Miasta poczynił duże starania, aby przeprowadzana akcja dała pożądane rezultaty. We wszystkich MUO odbyły się konferencje, na których dyrektorzy ZOM instruowali o przebiegu prac. Przy dużej pomocy społecznéstwa, Komitetów blokowych i MUO osiągnięto dobre wyniki. W czasie od 12 do 20 bm. wywieziono 57.600 kubłów śmieci, czyli około 2 tys. m sz. Gdzie jeszcze nie oczyszczono posesji ze śmieci w oznaczonym terminie, należy to natychmiast zrobić. Wystawianie śmieci ze strychów, piwnic itd. winno odbywać się w dniach i w godzinach normalnego wywozu śmieci z danej dzielnicy. Musimy zrobić wszystko, aby komisje kontrolne, które będą sprawdzać wykonanie zarządzenia, nie miały posesjom nic do zarzucenia.

Mamy ambicje, aby Wrocław zdobył nagrodę za czystość, ufundowaną przez wojewodę mgr. Szlapczyńskiego dla najczystszego miasta na D. Śląsku.

W kilka dni po zakończeniu oczyszczania nastąpi odszczurzanie. Plakaty informacyjne ukażą się na mieście już dzisiaj. Tym razem używać będziemy trutki „ENKA T2", która jest bardzo niebezpieczna dla zdrowia ludzi i zwierząt.

Cena trutki — 81 zł za tubę. Koszty trutki i przynęty ponoszą mieszkańcy.

W czasie zakładania trutek, t.j. w dniach 13; 14 i 15 padziernika nie wolno będzie wyrzucać śmieci z mieszkań do kubłów.

Trutkę nabyć można w terminie od 26 września do 5 paź dziernika: dla I MUO przy ul. Hercena 9, dla II — przy ul. Marsz. Stalina 62, III — Kościuszki 31, IV — Podwale Miesiąckie 13, V — Partyzantów 68, VI — Plac Żuławskiego, VII — Bol. Krzywoustego 269, a dla VIII MUO — przy ul. Łącznej 2.

Należy zaznaczyć, że nie stosujący się do zarządzeń będą karani aresztem do trzech miesięcy i grzywną do 150 tys. zł, albo jedną z tych kar. (Jur)

Dzięki Prezydentowi Rzeczypospolitej przystępuje się do remontu Ratusza

Tylko i wyłącznie inicjatywie i głębokemu zanteresowaniu się Prezydenta Bieruta. Wrocław może zawdzięczać, że przepiękny Ratusz Wrocław ski będzie w dalszym ciągu od nawiany.

Nad sposobem najlepszego wykorzystania przyznanych na remont sum radził ostatnio Komitet Odbudowy Ratusza. Dokonał on rozliczenia przyznanych na ten cel w r. ub. przez Radę Państwa 5 mil. zł, nastąpi nie omówił sposobu zużytkowania dalszych kredytów.

Szeroko dyskutowano nad zagadnieniem remontu dachu. Niektórzy fachowy twierdzą, że część krokwi zaatakował grzyb, inni są zdania, że wystarczy je posmarować płynem grzybobójczym. Ostateczna decyzja zapadnie dopiero później, po wypowiedzeniu się rzeczoznawców.

Drugim zagadnieniem jest brak odpowiedniej dachówki, t. zw. „mnich — mniszka", którą trudno dostać, ponieważ na razie nie jest wyrabiana. Jak zaznaczył przewodniczący Komitetu, ob. Rozgórski, trudność ta będzie do pokonania, ponieważ, według zapewnień Szlapczyńskiego, będzie państwowe w razie konieczności odpowiednią dachówkę wykonają.

Ustalono również kolejność robót, przy czym prace remontowe fasady i kamieniarskie będą przeprowadzane, ze względu na zbyt późną już porę, dopiero w roku przyszłym. Uchwalono również podjęcie prac kosztorysowych.

Uruchomienia pompy, wysysającej wodę z podziemi, nale ży się spodziewać w niedługim czasie.

Na zakończenie Komitet pod jął uchwałę, ażeby za pośrednictwem prezydium MRN złożyć podziękowanie Prezydentowi Bierutowi za hojny dar.

Należy podkreślić że odbudowa Ratusza interesują się również żywo czynniki państwowe oraz wojewódzkie, z wojewodą Szlapczyńskim na czele, który ściśle współpracuje z Komitetem i udziela wydatnej pomocy. (tt)

Wystawa dorobku Zw. Zawodowych

W dn. 24 września b. r. zostanie otwarta w Hali Ludowej wystawa, obrazująca dorobek ruchu zawodowego w Polsce, jego walkę oraz wysiłki przy budowie Państwa Ludowego. Wystawa obejmować będzie historie Związków Zawodowych w Polsce od 1945 do 1949 r.

Ciasnota przestała dokuczać

„Podstawówka" nr 50 na Karłowicach

Karłowice otrzymały w tych dniach, drugą szkołę, nr. 50. Mieścić się ona będzie w budynku szkolnym przy ul. Przybyszewskiego. Dotychczasowa szkoła nr. 3 przy al. Kasprowi cza zostaje podzielona i młodzież zamieszkująca południowo - wschodnią część Karłowic przejdzie do nowej szkoły. W ten sposób zarządzono przepełnieniu szkoły nr. 3, która ponad to mieści się w warunkach niezbyt odpowiadających potrzebom.

Nowa szkoła nr. 50 będzie sześcioklasową. Żałować należy, że nie będzie pełną (7 kl.). Wydaje się, że ciasnota dawna staraniach ze strony Komitetu Rodzicielskiego, Inspektorat Szkolny prawdopodobnie sprawę tę mógłby załatwić przychylnie.

Przy okazji otwarcia pięćdziesiątej szkoły podstawowej we Wrocławiu należy zaznaczyć, że faktycznie szkół tych jest więcej, ponieważ do liczby ich zaliczyć należy 4 szkoły specjalne (dla głuchoniemych, ociemniałych, kalek i umysłowo upośledzonych), 1 prywatną 6 szkół podstawowych w szkołach jedenastoletnich oraz 1 „szkołę ćwiczeń". Zaledwie 2 szkoły we Wrocławiu, a miano wicie nr. 22 i 23 są zorganizowane na niższym stopniu.

Liczba dzieci, uczęszczających do tych szkół, wynosi około 20 tys. Niepokojący jest fakt, że 1,6 proc. dzieci, obowiązanych do nauki i objętych ewidencją, nie zgłosiło się do nauki.

NOTATNIK *Wrocławski*

- W AKCJI PRZEDWCZESNEGO WYKONANIA PLANU rocznego produkcji, spośród 27 brygad w warsztatach drogowych DOKP, jako pierwsza wykonała plan roczny drużyna przodownika Najdka. Roboty planowane w tym roku na 42.482 godzin, zostały wykonane w czasie 30.807 godzin, czyli o 2 miesiące i 5 dni szybciej.
- CZŁONKOWIE CECHU KRAWCÓW we Wrocławiu zobowiązali się wpłacić na Odbudowę Warszawy do dn. 1. 10. br.: zakłady I kat., po 1.000 zł, II-giej po 700, zaś III-ciej po 500 zł. Zakłady specjalnej kategorii płacą po 1.500 zł. Honorowy prezes cechu ob. Wiernicki zadeklarował sumę 5 tys. zł.
- SZKOLNY KOMITET ODBUDOWY WARSZAWY zorganizował się przy Państw. Liceum Spółdzielczym. Członkowie Komitetu wzywają inne szkoły do naśladownictwa.
- WYCIECZKĘ NA TRASĘ W-Z organizuje dn. 24 bm. sobrót 36 bm.) ORZZ. Koszt 1.250 zł, przy czym 50 proc płaci ofiarat socjalny zakładu pracy. Zgłoszenia w ORZZ, pokój 114, w godzinach od 8 do 17-tej.
- POLSKI ZW. B. WIĘŹNIÓW POLIT. zawiadamia, że w związku z polaczeniem się organizacji kombatanckich, biura związku zostały przeniesione do Zw. Byłych więźniów, ul. Podwale Oławskie 9 II p.
- 10.000 ZŁ. NA ODBUDOWĘ STOLICY ofiarowała Rada Kyno logiczna — oddział wrocławski.
- SZEŚCIOMIESIĘCZNY KURS administracji gospodarczej rozpoczyna Izba Przem. Handl. we Wrocławiu. Kurs rozpocznie się 11 października br. Informacji udziela sekretariat Izby, ul. Kościuszki 34, II p.
- NA ZOO przeznaczył Komitet Organizacyjny Wystawy Psów we Wrocławiu kwotę zł. 5.000, zaś na Tow. Opieki nad Zwierzętami również 5.000 zł.

Mamy możność poznać filmy czechosłowackie

W ramach wymiany kulturalnej polsko - czeskiej, Film Polski urządza w całej Polsce festiwal filmów czeskich, który trwać będzie od 24 do 30 bm. W tym czasie spodziewany jest przyjazd czechosłowackiego ministra kultury z Pragi i przedstawicieli filmu czeskiego.

Wrocław w czasie trwania festiwalu wyświetlać będzie codziennie w kinie Śląsk nastepujące filmy produkcji czeskiej: „Milczaca barykada", „Sumienie", „Jan Nowak", „Wilcze doły", „Awantura na wsi", „500 cm³", „Jan Rochacz z Dubu". Program zmieniać się będzie codziennie.

Celem uniknięcia tłoku, uruchomiona zostanie przedsprzedaż biletów w kinie Śląsk od godz. 11 do 14.

W pozostałych kinach Wrocławia będą wyświetlane filmy produkcji radzieckiej, węgierskiej i włoskiej. (Ur.)

Wrocław ma 3 cmentarze

Przeszło 10 milionów złotych wydaje rocznie Zarząd Miejski na utrzymanie w porządku cmentarzy wrocławskich.

Pod zarządem Plantacji Miejskich znajdują się obecnie 3 wielkie cmentarze na Osobowicach, Grabiszynie i Kozanowie o łącznej powierzchni 160 ha.

— Zamknęliśmy już dawno kilka mniejszych cmentarzy, pozłożych między ruinami — in formują nas w Plantacjach Miejskich. Obecnie korzystamy z wolnych kwater na naszych trzech cmentarzach. Grzebiemy na nich przeciętnie 120 wrocławian miesięcznie.

W szybkim tempie posuwają się prace nad budową cmentarza francuskiego, na którym spoczną wszyscy obywatele francuscy, polegli na Dolnym Śląsku w czasie ostatniej wojny.

Równocześnie rozpoczęto prace wstępne przy wytyczeniu placu pod przyszły polski cmentarz wojenny, na przeciwko wielkiego wojennego cmentarza radzieckiego.

W jesieni rozpocznie się ekshumacja zwłok żołnierzy polskich na terenie całego województwa. Ciała ich będą złożone na wspólnym cmentarzu, którego plany są w trakcie opracowywania. *(emel)*

Skończył się byt tułaczy

Biblioteka Miejska we własnym domu

Zakończyła wreszcie swój shaswerusowy byt Miejska Biblioteka Publiczna i ulokowała się w gmachu, w którym — mamy nadzieję — pozostanie już przez czas dłuższy.

Tak się składało, że Biblioteka była dotychczas traktowana po macoszemu i gnieździła się po kątach. Dopiero interwencja przewodniczącego MRN ob. Paszkego oraz szczere zainteresowanie się Biblioteką prze wodniczącego Komitetu Biblio tecznego, ob. Rozgórskiego po skutkowało: Biblioteka dostała się we własnym, obszernym gmachu.

Uroczystość otwarcia w nowej siedzibie zagaił wiceprezydent Horwath, następnie prezydent wiceprzewodniczący MRN Rozgórski. W imieniu pracowników Biblioteki przemawiała jedna z pracownic, a symbolicznego przecięcia wstęgi dokonał prezes Paszke.

Biblioteka może się dziś po szczycić ładnym dorobkiem.

Podczas, gdy w chwili jej zakładania w r. 1947 liczyła zaledwie 1500 tomów, dziś posia da skatalogowanych ponad 20 tys., zaś przeszło 3 tys. niesklasyfikowanych. Poza oddziałem głównym, mieszczącym się w nowym gmachu przy Rynku, Biblioteka posiada 7 oddziałów, w Paszkego oraz na otwarcie jeszcze kilka dalszych.

Dużą zasługę w rozbudowie Biblioteki należy przypisać jej kierownik ob. Arctowi, który ze znawstwem i zamiłowaniem oddaje się tej pracy. Wyszkolony personel przyczynia się do tego, w znacznym stopniu, że ogromnym powodzeniem.

W planach na najbliższą przyszłość przewiduje się dalszą rozbudowę ob. Arctowi, który zrzenie działu poradnictwa oraz specjalnego działu dla młodzieży.

Przy sposobności musimy za mieścić apel kierownictwa Biblioteki do korzystających z niej, by zbyt długo nie przetrzymywali wypożyczonych książek. (—)

»Listy Chopina« w Teatrze Kameralnym

Państwowy Teatr Dramatyczny we Wrocławiu wystawia w dniu 24 b. m. w sali Teatru Kameralnego przy ul. Świdnickiej 21 „Listy Chopina" — montaż muzyczno-literacki w układzie Karola Stromengera i Marii Wiercińskiej.

Widowisko reżyseruje Maria Wiercińska. Oprawa plastyczna Agnieszki Hornickiej. Recytują aktorzy Państwowych Teatrów Dramatycznych

Wydawnictwo i IMPREZA

TEATRY PAŃSTWOWE: Wielki i Popularny nieczynne. TEATR MŁODEGO WIDZA, ul. Rzeźnicza 13, godz. 18 „Rozmowy z Chopinem".

Wystawy

WYSTAWA SZTUKI RĘKODZIEŁA LUDOWEGO w Muzeum Państwowem — godz. godz. 16—15, w soboty godz. 10—13.

WYSTAWA OKR. ZW. PLASTYKÓW, ul. Ofiar Oświęcimskich nr. 38/40 — otwarta codz.

Muzea

MUZEUM HISTORYCZNE (Ratusz)

MUZEUM WOJSKOWE (nieczyn.)

Repertuar kin

„ŚLĄSK", ul. Gen. Świerczewskiego 60 — „Ten, co spotyka" (franc.) godz. 13.30, 17.45 i 20. Dozwolony od lat 16.

„SCALA", ul. Mikołaja 27 — „Zawiejas" (czesk.), godz. 13.30, 17.45 i 20. Dozwolony od lat 14.

„WARSZAWA", ul. Fredry 16 — „Złoty kluczyk" (radz.), godz. 16, 18 i 20. Dozwolony od lat 7.

„POLONIA", ul. Zeromskiego 53 „Ostatni Mohikanin" (czesk.), godz. 13, 16 i 20. Dozw. od lat 14.

„PIONIER", ul. Stalina 71 — „Ta rzeczona z Turkmenii" (radz.), godz. 13 i 17. Aktualności godz. 19, 20 i 21.

„TĘCZA", ul. Kościuszki 177 — „Rzym, miasto otwarte" (włosk.) godz. 16, 18 i 20. Dozw. od lat 16.

„PAMA" — Pole Pole, B. Krzywoustego 286 — „Za wami pólda inni" (polsk.), godz. 20. Czynne od 20. 9. do 25. 9. Dozwolony od lat 14.

FOTOPLASTIKON, Świdnicka 54, wyświetla codz. od godz. 9—22 „Belgia i Holandia".

Nocne dyżury aptek

Pod „Bocianem", Lokietka 11

„Łabędziem", Pułaskiego 18

Stara Apteka, Kurzy Targ 4

DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO, dziś w szpitalu Bethesda, ul. Dyrekcyjna 5/7 (tel. 29-92).

Raid małego „Touru"

Przypominamy uczestnikom miniaturowego „Touru de Pologne" „Słowa Polskiego", że w najbliższą niedzielę odbędzie się dla wszystkich raid po Parku Szczytnickim i uroczystość rozdania dyplomów.

Dzieci, które startowały w naszych zawodach, wezmą udział w „Gazecie Mówiącej" urządzanej dla nich przez redakcję.

Impreza nasza wejdzie w skład Festiwalu Zucha, zorganizowanego przez ZMP i Harcerstwo pod hasłem: „Dzie ci Wrocławia — Polski — dzieci wszystkich dzieci na świecie".

Szczegóły podamy w piątek.

Echa morderstwa przy ul. Kaszubskiej

Władze prokuratorskie ukończy ły dochodzenie w sprawie tragicznej śmierci 65-letniego Mikołaja Podolskiego, b. marynarza, działacza palacza na parostatkach, zamieszkałego przy ul. Kaszubskiej Nr. 13 m. 4.

Podolskiego znaleźli lokatorzy tego domu o godz. 4-ej, leżącego bez oznak życia na klatce schodowej na parterze. Zmarły miał głowę obandażowaną.

M. O. II Komis. po przeprowadzeniu dochodzenia ustaliła, że sprawczynią tragicznej śmierci Podolskiego była 38-letnia Regina Chełmiskowa, jego od 2-ch lat przyjaciółka, wolna w jednym z urzędów.

Krytycznego wieczoru odbywała się w mieszkaniu Chełmiskowej odbitka imienin z okazji otrzymania przez Podolskiego premii. Około godz. 23-ej, gdy obaj byli pijani, Chełmiskowa, mszcząc się za przepicie przez Podolskiego jej pieniędzy, uderzyła go w głowę obuchem siekiery. Gdy ranny upadł — obandażowała mu głowę, a po pewnym czasie wywlokła trupa na klatkę schodową.

Sprawczynię śmierci Podolskiego osadzono w więzieniu. (9)

Mówimy o naszym mieście

Więcej dbałości o klientów

W niektórych wrocławskich sklepach spożywczych, zakorzenił się przykry zwyczaj pakowania artykułów spożywczych w papier po kładzie. Wprawdzie przechylnie gazeta zazwyczaj nie przedstawia już wielu wartości i można na ustępliwość w najrozmaitszy sposób (choćby do podpalania w piecu), w bardzo jednak wielu przypadkach nie można nią owinąć chleba, bułek, sera i innych artykułów.

Niestety, wielu sprzedających z uporem zwija wszelkie w gazetę ser, chleb itp. Czynią to zwłaszcza z uporem, niekiedy plekanie wiązkami, nie chcąc. Co ciekawsze, że nie dy spotyka one żadnym innym papierem, do pakowania, jak tylko gazetą. Na zwracanie im uwagę, że w kioskach kupuje się gazetę, którą dość ostro określa tego rodzaju postępowanie.

Sprawa ta powinien zająć się również urzędnicy sanitarni, którzy, jeśli chodzi o piekarnie, sprzedające chleb, zaś jeśli chodzi o inne artykuły sprzedawane w kioskach i sklepach prywatnych — Zrzeszenie Kupców.

Redaktor Naczelny Stanisław Ziemak
Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław ul. Oławska 10-11 tel. Redakcji 27-55 tel. Wydaw. 27-54 Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godziny 12-tej do godz. 13 ej.
Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13 Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 120 złotych, miesięcznie z przesyłką pocztową 135 złotych.
PKO Wrocław Nr. VIII 13 62 Druk. Sp. Wydawniczo • Oświatowa „Czytelnik" ul. Oławska 10-11. Wydawca Sp. Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik" od godziny 12-tej do godz. 13 ej.
F-63941